

WPATRZENI W OBLICZE MIŁOSIĘRDZIA

List pasterski Metropolity Lubelskiego na Adwent 2015 r.

Umiłowani w Chrystusie Panu!

W liście Episkopatu Polski na Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, rozpoczęty tydzień temu nowy rok liturgiczny i duszpasterski został nazwany rokiem duchowych wyzwań. Zapowiada się on jako błogosławiony czas działania Bożej łaski. Otwiera się wielka szansa dla naszego duchowego ożywienia i rozwoju. Jesteśmy świadkami i uczestnikami wielu inicjatyw i wydarzeń ważnych dla życia Kościoła w Polsce oraz w wymiarze Kościoła powszechnego.

Do końca tego miesiąca trwa w Ojczyźnie Rok Jana Pawła II, ogłoszony przez polski parlament jako wyraz hołdu dla największego z rodu Polaków i znak wdzięczności za jego kanonizację. Nie zapominamy, że Karol Wojtyła przez wiele lat związany był z Lublinem jako wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a teraz patronuje naszej Uczelni, przygotowującej się do setnego jubileuszu swojego istnienia.

Na początku lutego przyszłego roku zakończy się w Kościele rok życia konsekrowanego. Ogłoszony został przez papieża Franciszka, aby podziękować Panu Bogu za dar, jakim dla całego Kościoła jest życie zakonne w jego różnych formach i wymiarach. To również zachęta do wyrażenia wdzięczności za wszelkie dobro, którego wciąż doznajemy dzięki modlitwie i pracy osób życia konsekrowanego. W obchody tego roku wpisuje się pięknie wczorajsza beatyfikacja polskich franciszkanów, męczenników z Peru, o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka.

W lipcu 2016 r. Polska będzie gospodarzem Światowych Dni Młodzieży. Z tej okazji będziemy gościć Ojca Świętego Franciszka oraz młodzież z całego świata. Młodzi przybędą także do naszej archidiecezji, odwiedzą nasze parafie i rodziny. Trwają przygotowania do tego wielkiego święta wiary, które ma uświadomić nam i naszym gościom, że ten kto wierzy, nigdy nie jest sam.

Chrzcielne źródło zbawienia

Tydzień temu, uroczystą celebracją Eucharystii z Nieszporami w naszej Archikatedrze, rozpoczęliśmy świętowanie 1050. rocznicy Chrztu Polski. Jest rzeczą z punktu widzenia historycznego zaskakującą, że dzieje naszej Ojczyzny, państwa, narodu i Kościoła zaczynają się właśnie od momentu Chrztu Świętego, który książę Polan Mieszko I przyjął w Wigilię Paschalną roku 966. Praktycznie nie znamy żadnych historycznych przekazów na temat Polski przedchrześcijańskiej. Jej zapisane i znane dzieje zaczynają się od przyjęcia Chrztu. „Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – mówił Jan Paweł II podczas pamiętnej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – Chrystusa, to znaczy klucz do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu,

narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie”.

Starsi spośród nas pamiętają uroczyste obchody tysiąclecia Chrztu Polski. Kardynał Stefan Wyszyński uczynił z tego jubileuszu wielkie narodowe rekolekcje. Zostały one starannie przygotowane przez dziewięć lat Wielkiej Nowenny, a potem były realizowane przez wielkie zgromadzenia modlitewne we wszystkich diecezjach z udziałem episkopatu Polski.

Były to czasy wielkiego zmagania z uciskiem władzy komunistycznej. Zorganizowała ona konkurencyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, utrudniała wiernym udział w uroczystościach religijnych. Jednak przez sam fakt podwójnych obchodów mimowolnie przyznawała, że wraz z przyjęciem chrztu zaczęła funkcjonować także nasza państwowość, że nie ma ważniejszej daty, z którą moglibyśmy związać początek naszych dziejów.

Podczas swojej wizyty na ziemi francuskiej św. Jan Paweł II zadał kiedyś dramatyczne pytanie: „Francjo, najstarsza córko Kościoła, co uczyniłaś ze swoim chrztem?” Dziś skierowałby to pytanie w stronę naszej Ojczyzny, naszych wspólnot parafialnych, do każdej i każdego z nas: Co uczyniłeś ze swoim chrztem? Przecież wówczas nad Tobą otworzyło się niebo, a głos niebieskiego Ojca ogłosił Cię Jego umiłowanym dzieckiem! Czy płonie nadal w Twoim sercu światło wiary, nadziei i miłości, zapalone przez pierwszy i najważniejszy sakrament? Czy jesteś godnym mieszkaniem Ducha Świętego, który w Tobie wówczas zamieszkał? Czy budujesz wspólnotę Kościoła, którego bramę przekroczyłeś?

Gdzie Chrzest, tam nadzieja – takie hasło ma nam towarzyszyć w roku jubileuszowym.

Nadzieję płynącą z wiary chcemy pielęgnować w naszych sercach, żyć nią na co dzień i nieść współczesnemu światu, pogrążonemu w wojnach i konfliktach, zagrożonemu terroryzmem, szukającemu dróg wyjścia z wielorakich uwikłań.

Otwarta Brama Miłosierdzia

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, 8 grudnia, papież Franciszek otworzy Święte Drzwi Roku Jubileuszowego w Bazylice św. Piotra. Będzie to dokładnie 50. rocznica zamknięcia obrad II Soboru Watykańskiego. „Kościół czuje potrzebę – pisze papież Franciszek – żywego wspomnienia tej chwili, gdyż wtedy właśnie zaczynał się nowy bieg jego historii. Ojcowie zgromadzeni na Soborze czuli potrzebę, silną jak prawdziwy powiew Ducha Świętego, mówienia o Bogu do ludzi ich czasów w sposób bardziej zrozumiały. (...) Nadszedł czas na głoszenie Ewangelii w nowy sposób. Nowy etap ewangelizacji, która trwa od zawsze. Nowe zaangażowanie dla wszystkich chrześcijan, aby świadczyć z większym entuzjazmem i przekonaniem o swojej wierze. Kościół czuł odpowiedzialność za bycie w świecie żywym znakiem miłości Ojca.”

Podczas swojej niedawnej podróży do Afryki Ojciec Święty Franciszek postanowił uprzedzić rzymską inaugurację przez otwarcie Jubileuszowych Drzwi Miłosierdzia w Katedrze w Bangi, w stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej. Papież uznał, że w kraju, w którym od wielu lat toczy się krwawa wojna domowa, gdzie panuje przemoc i prześladowanie, ludzie potrzebują przebaczenia i miłosierdzia, są wezwani, aby dawać świadectwo o Bogu, który jest miłością. „Ludzie zaangażowani w ewangelizację – mówił Papież w homilii – muszą zatem przede

wszystkim wprowadzać przebaczenie, być specjalistami od pojednania, ekspertami miłosierdzia.”

Trzecią niedzielę Adwentu wybrał papież Franciszek na otwarcie Drzwi Miłosierdzia w katedrach całego świata. Papież chce, aby każdy Kościół lokalny zaangażował się bezpośrednio w przeżywanie Roku Świętego, jako szczególnego momentu łaski i odnowy duchowej. „O jakże pragnę – pisze w bulli *Misericordiae vultus* (Oblicze miłosierdzia) – aby nadchodzące lata były naznaczone miłosierdziem, tak byśmy wyszli na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga! Do wszystkich, tak wierzących, jak i tych, którzy są daleko, niech dotrze balsam miłosierdzia jako znak Królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas.”

W trzecią niedzielę Adwentu, 13 grudnia, otworzymy Bramę Miłosierdzia w naszej Archikatedrze. O godz. 11.00 zgromadzimy się w kościele pw. Ducha Świętego przy Krakowskim Przedmieściu. Po odmówieniu wstępnych modlitw wysłuchamy Ewangelii o odnalezionej owcy oraz fragmentu bulli papieskiej ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Następnie wyruszymy w procesji w kierunku Archikatedry. Po przekroczeniu progu świątyni otworzymy Bramę Miłosierdzia, która będzie przygotowana przy wejściu do nawy bocznej prowadzącej do kaplicy Krzyża Trybunalskiego i Najświętszego Sakramentu. Następnie sprawowana będzie Eucharystia, która rozpocznie się od wspomnienia chrztu świętego i pokropienia wodą święconą. Natomiast w następną niedzielę, 20 grudnia, otworzymy Bramy Miłosierdzia w naszych sanktuariach.

„Jezus Chrystus jest obliczem Bożego Miłosierdzia. Wydaje się, że tajemnica wiary chrześcijańskiej znajduje w tym słowie swoją syntezę – pisze papież Franciszek na początku bulli *Misericordiae vultus*. „Potrzebujemy nieustannie kontemplować tę tajemnicę miłosierdzia. Jest ona dla nas źródłem radości, pogody i pokoju. Jest warunkiem naszego zbawienia. Miłosierdzie to słowo, które objawia Przenajświętszą Trójcę. Miłosierdzie to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję, że będziemy kochani na zawsze, pomimo ograniczenia, jakim jest nasz grzech.”

Miłosierdzie na drogach Adwentu

Usłyszana dziś Ewangelia ukazuje nam dwóch kaznodziejów adwentowych. Pierwszy z nich to prorok Izajasz, zwany niekiedy Ewangelistą Starego Testamentu. Drugi to Jan Chrzciciel, poprzednik Zbawiciela, ostatni prorok Starego Przymierza i pierwszy głosiciel Nowego. Prorok Izajasz mówił o Zbawicielu z perspektywy długiego dystansu czasowego, na kilka wieków przed przyjściem Chrystusa, w samym sercu tego wielkiego historycznego Adwentu, jakim był Stary Testament. Jego zadaniem było umacniać oczekiwanie pokole^{1/2}. Był powołany po to, aby w narodzie wybranym nie zgasła nadzieja na przyjście Tego, który

sprawi, że wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże. Był wezwany po to, aby przypominać udreńczonym, że „ci, którzy we łzach sieją, żąć będą w radości”. Jan Chrzciciel zapowiada natomiast już bardzo bliskie i konkretne przyjście Pana. Jest prorokiem, któremu dane było widzieć to, czego inni nie widzieli i słyszeć to, czego inni nie słyszeli. Jest zwiastunem, który własną ręką mógł wskazać na Baranka, który gładzi grzechy świata.

Święty Łukasz w dzisiejszej Ewangelii buduje pomost pomiędzy dwoma wielkimi kaznodziejami Adwentu. Wystąpienie Jana Chrzciciela komentuje bowiem przy pomocy słów proroka Izajasza: „Głos wołającego na pustyni. Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane. Drogi kręte niech staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi. I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże”.

Adwent, czyli przyjście Pana, potrzebuje swojego prekursora, swojego herolda. Potrzebuje człowieka, który przygotuje dusze, rozпали serca, ożywi zainteresowanie, tak aby Ten, który przychodzi, był oczekiwany, przyjęty, by nie przeszedł wśród ludzi niezauważony.

Każdy człowiek wierzący i ochrzczony powinien być heroldem i zwiastunem Bożego Adwentu. Pan nas wezwał, abyśmy obwoływali rok łaski od Pana, abyśmy byli zwiastunami i świadkami Bożego miłosierdzia. Powinniśmy nieustannie podsycać w ludzkich sercach oczekiwanie na przyjście Pana: nie tylko przez głoszenie Dobrej Nowiny, ale także przez naszą pracę i modlitwę, przez uczynki miłosierdzia względem ducha i ciała.

Hasłem Roku Świętego są słowa „Miłosierni jak Ojciec.” Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani, aby naśladować Ojca bogatego w miłosierdzie przez podejmowanie czynów miłosierdzia. Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia stworzą nam wiele okazji, aby sprawić radość, zapalić świecę Caritas, pomóc dzieciom przetrwać zimę, dostarczyć potrzebującym szlachetną paczkę. Czyńmy to wszystko z radością pamiętając, że miłosierni miłosierdzia dostąpią.

Na radosne świadectwo miłosierdzia wszystkim z serca błogosławię

Wasz biskup Stanisław